Chroń swoich dziadków przed oszustami

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: poniedziałek, 25, styczeń 2021 12:08
Alicja Cisowska
Odsłony: 512

Pomimo że rośnie świadomość społeczna dotycząca zagrożenia oszustwami, policja wciąż odnotowuje kolejne przypadki oszustw metodą „na wnuczka" lub „na policjanta" i zgłoszenia od poszkodowanych starszych osób.

PKO Bank Polski oraz policja wyjaśniają metody wyłudzeń pieniędzy od osób starszych i podpowiadają, jak się przed takimi zdarzeniami ustrzec.

Jedną z najczęściej spotykanych metod stosowanych przez oszustów jest metoda „na wnuczka". Dzwoniący podaje się za członka rodziny i tak kieruje rozmową, żeby oszukiwana osoba uwierzyła w jego narrację, a następnie sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcy wiarygodnie pokierować dalszą konwersacją.

Oszust podczas takiej rozmowy, pod pozorem nieszczęśliwego zdarzenia losowego, prosi o pilną pożyczkę, a jeśli senior nie ma gotówki lub kosztowności – o zaciągnięcie pożyczki w banku. Jednocześnie apeluje o dyskrecję wobec innych członków rodziny oraz zapewnia o szybkim zwrocie gotówki lub kosztowności.

Tłumaczy, że nie może stawić się w umówione miejsce i osobiście odebrać pożyczki. Zamiast niego pojawi się tam rzekomo zaufana osoba trzecia (przykładowo bliski kolega), której należy przekazać paczkę. Chodzi tu o przekonanie ofiary do przekazania pieniędzy i kosztowności obcej osobie.

Dla uwiarygodnienia może mieć przy sobie telefon do „wnuczka". Do przekazania dochodzi najczęściej w mieszkaniu osoby oszukiwanej, ale sprawcy mogą chcieć umówić się też w innym miejscu na mieście, a nawet w oddziale banku. Zdarza się również, że oszust oferuje ofierze przejazd taksówką do banku, aby dokonać przelewu lub pobrać gotówkę.

Oszust utrudnia ofierze nawiązanie kontaktu z innymi członkami rodziny przez wykonywanie dużej liczby połączeń telefonicznych w krótkich odstępach czasu. W ten sposób stosuje presję psychologiczną skłaniając do szybkiego przekazania pieniędzy. Może także posłużyć się szantażem emocjonalnym: płakać, błagać o pomoc, a nawet grozić.

Z metodą na tzw. „wnuczka" powiązana jest druga metoda – „na policjanta". Najpierw oszust przeprowadza krótką rozmowę, jako domniemany członek rodziny w potrzebie finansowej, ale połączenie to szybko się urywa. Następnie dzwoni inna osoba podająca się za policjanta, funkcjonariusza CBŚP lub CBA.

Prosi ona potencjalną ofiarę o pomoc w rozpracowaniu zorganizowanej grupy przestępczej, która oszukuje starsze osoby metodą na „wnuczka". Pomoc ma polegać na przekazaniu gotówki, w trakcie którego będzie można zatrzymać sprawców na gorącym uczynku. Pracownicy banków mają również należeć do tej grupy, dlatego nie wolno im się tłumaczyć.

Jeden z takich przypadków wydarzył się w oddziale PKO Banku Polskiego w Gorzowie Wielkopolskim, do którego pod koniec dnia pracy weszła starsza kobieta z prośbą o wypłatę wszystkich pieniędzy z konta. Zwróciło to uwagę pracowników, którzy wraz z kierownikiem zespołu zaczęli analizować powody jej decyzji.

Udało im się ustalić, że ma ona przy sobie włączony telefon komórkowy, przez który znajdujący się w

Phoca PDF

okolicy sprawcy, podający się za funkcjonariuszy CBŚP, próbują monitorować wyprowadzanie pieniędzy z konta ofiary. Dzięki sprawnej reakcji pracowników oddziału i policji ujęto oszustów. Udaremniono wyłudzenie kwoty ponad 30 tys. zł, a przestępcy zostali zatrzymani.

- W moim zespole wszyscy pracownicy zwracają szczególną uwagę na wypłaty dokonywane przez klientów w podeszłym wieku. Dopytujemy zawsze o cel takiej wypłaty zwłaszcza kiedy jest dość duża. Proponujemy kontakt z bliską osobą tłumacząc tym, iż będzie bezpieczniej z kimś wracać do domu z taką gotówką. Kiedy cokolwiek budzi naszą wątpliwość zawiadamiamy policję. To my jesteśmy często ostatnią deską ratunku aby klienci nie stracili wszystkich swoich oszczędności – mówi Edyta Popławska, kierownik obsługi klienta z I oddziału PKO Banku Polskiego w Gorzowie Wielkopolskim.

Aby ustrzec się przed podobnymi zdarzeniami warto pamiętać, że policja nigdy nie informuje osób postronnych o podejmowanych działaniach. Funkcjonariusze nie odbierają też i nie przekazują pieniędzy. Po rozmowie z osobą podającą się za wnuczka lub policjanta warto zadzwonić do kogoś bliskiego na znany numer telefonu, aby opowiedzieć o całym zdarzeniu.

Jeśli nie ma możliwości skontaktowania się z najbliższymi, należy niezwłocznie powiadomić policję pod numerem 112. Jeśli sam rozmówca podaje się za policjanta i sugeruje sprawdzenie jego tożsamości pod numerem 112, to przed połączeniem na ten numer należy upewnić się, że poprzednia rozmowa została rozłączona.

Źródło: pap-mediaroom.pl

Phoca PDF